

Waldemar PYCKA, Wojciech MISZTAŁ

**Paradoks dystansu poznawczego  
i jego rola w kształtowaniu się etosu badań naukowych**

The Paradox of Cognitive Distance and Its Role in the Formation  
of Ethos of Scientific Research

W pracy tej podejmujemy próbę odpowiedzi na zagadnienie dotyczące specyfiki warunków, w jakich kształtują się postawy badawcze. Oprócz czynników zewnętrznych wobec nauki, których znaczenie jest tu jedynie zasygnalizowane, uwagę pragniemy skupić na tym, jaką rolę mogą pełnić mechanizmy poznawcze poszczególnych nauk w kształtowaniu się etosu badań naukowych.

Wprowadzając do rozważań o nauce pojęcie etosu nie sposób uniknąć zarzutu, że termin ten nie dość dokładnie precyzuje przedmiot, do którego się odnosi, co w konsekwencji musi rzutować na jakość analiz zagadnień metanaukowych. Jego przydatność uznajemy ze względu na to, że używanie tego terminu pozwoli wykorzystać nam potencjalne możliwości oznaczania nim zjawisk, które — pomimo wewnętrznego zróżnicowania — pozostają w określonych zależnościach i związkach.

Greckie słowo ΕΘΟΣ, od którego pochodzi słowo „etyka”, jest używane bez wyraźnego określenia zakresu tego pojęcia: zostało wprowadzone przypuszczalnie na oznaczenie tych norm i zachowań, które są ukształtowane przez nieuświadamiane czynniki społeczne.<sup>1</sup> Polskiej kulturze naukowej termin ten został przyswojony dzięki pracom Marii Ossowskiej, która wprowadzenie go uznała za niezbędne ze względu na brak pojęcia określającego pewien zespół zjawisk, dotychczas pomijany w badaniach socjologicznych. Określa ona etos jako: „(...) styl życia jakiejś społeczności, ogólna (...) orientacja jakiejś kultury, przyjęta przez nią hierarchia wartości bądź formułowana *explicite*, bądź dająca się odczytać z ludzkich zachowań”.<sup>2</sup> Mówiąc zaś o stylu życia mamy na myśli:

- 1) pewne obserwowalne zachowania związane ze sferą codzienności;
- 2) nieobserwowalne wartości, które człowiek swymi zachowaniami wyraża.

<sup>1</sup> W. L. Sokołowski: *Ethos — próba analizy pojęcia*, „Kultura i Społeczeństwo” 1979, 1—6, T. XXIII, s. 317.

<sup>2</sup> M. Ossowska: *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973, s. 7.

Określenie tego, czym jest etos, nie jest sprawą łatwą i faktycznie mamy do czynienia z różnymi propozycjami teoretycznymi. Zdaniem Maxa Schelera, etos jest świadomością wartości, stanowi formę „przeżywania wartości i ich porządku hierarchicznego”.<sup>3</sup> J. Tischner utożsamia poszukiwanie własnego etosu z dążeniem do autentycznego człowieczeństwa. „Wrastać w »swój etos«, to przyswajać sobie właściwą hierarchię wartości, według której można sięgać po jedno dobro, a porzucać inne”.<sup>4</sup>

A. Podgórecki wprowadził następujące pojęcia etosu: 1) etos modelowy, 2) etos nadawany, 3) etos przyswojony, 4) etos fasadowy. Zwraca się przez to uwagę na: a) oddziaływanie społeczeństwa na jednostkę przy pomocy etosów — modelowego i nadawanego; b) reakcję jednostek na istniejące modele etosem przyswojonym, który jest rodzajem akceptacji wzorców normatywnych; c) reakcję społeczną, która jest podstawą do „rozbudowywania rozmaitych racjonalizacji dotyczących własnego uprzywilejowanego położenia” (w formie etosu instrumentalno-fasadowego).<sup>5</sup>

Przedstawione analizy umożliwiają stworzenie jeszcze innych rodzajów etosu ujmowanego jako:

1) tendencja społeczna utrzymująca się pomimo zmian społecznych;  
2) normy i zachowania, które są kształtowane przez czynniki nieuświadomiane społecznie;

3) stałe społeczne uwarunkowanie zmierzające do wytworzenia w jednostce postawy, która wyznacza jej dalsze działanie;

4) jedna z ról społecznych stworzona przez określoną cywilizację i typowa dla pewnego okresu historycznego, która może być przedstawiona w formie modelu;

5) przyswojenie sobie hierarchii wartości najbardziej odpowiednich dla specyficznego zbioru cech psychofizycznych, którymi dysponuje jednostka.<sup>6</sup>

Mówiąc o etosie występującym w badaniach naukowych, pragniemy zwrócić uwagę na wzajemne sprzężenie dwóch elementów wpływających w sposób decydujący na jego kształtowanie się: po pierwsze, mamy na uwadze „zewnątrzne” wobec nauki sfery życia społecznego, które wyznaczają realizację określonych celów; po drugie — etos współkształtowany jest „wewnętrzny” mechanizmami działań wiedzotwórczych. W niniejszej pracy zamierzamy wskazać kreacyjne — wobec etosu — właściwości kształtujących się sytuacji poznawczych w dwóch typach nauk: społecznych i przyrodniczych. W unaocznieniu konieczności przeprowadzenia linii demarkacyjnej pomiędzy etosami badawczymi tych nauk pomocne nam będzie przedstawienie paradoksalnej naszym zdaniem sytuacji, jaka rodzi się w dystansie poznawczym.

W odniesieniu do problematyki dystansu poznawczego wyróżniamy dwa typy racjonalizacji działań wiedzotwórczych. Pierwsza racjonalizacja dokonuje się w ramach interpretacji uprzestrzeniających dystans istniejący pomiędzy podmiotem poznającym a przedmiotem poznania. Jej cha-

<sup>3</sup> B. Mejsbaum: *Analiza ethosu i wzoru osobowego jako pojęć metodologicznych w pracach Marii Ossowskiej i Maxa Schelera*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 6 (283), s. 89.

<sup>4</sup> J. Tischner: *Marxizm a teoria osobowości*, „Znak” 1976, nr 263, s. 651.

<sup>5</sup> A. Podgórecki: *Jacy jesteśmy. Społeczeństwo polskie w świetle badań i prognoz*, „Odra” 1978, nr 6 (208), s. 16.

<sup>6</sup> Por. Sokołowski: *op. cit.*, s. 333.

rakterystyczną cechą jest to, że przedmioty poszczególnych nauk sytuowane są w określonej odległości od podmiotu badającego, przy czym w ramach takiego myślenia możliwe staje się zbudowanie hierarchii dystansów istniejących w różnych typach nauk. Można np. pokazywać, że przedmiot astronomii jest bardziej oddalony niż przedmiot biologii, ten zaś jest usytuowany wobec badacza dalej, aniżeli w psychologii, gdzie w ostateczności podmiot badający może uczynić siebie przedmiotem badania.

Drugi wymiar przestrzenności dystansu poznawczego wynika z faktu, iż podmiot poznający oraz przedmiot poznania każdorazowo zapośredniczają się w treściach teoretycznych danej nauki. W tym przypadku przestrzenność dystansu nie wynika z faktu, że podmiot z przedmiotem znajdują się wobec siebie w określonym położeniu, lecz że „przestrzeń” pomiędzy nimi współkontynuowana jest treściami teoretycznymi, które niejako zbliżają lub oddalają od siebie przedmiot i podmiot. Egzemplifikując to możemy powiedzieć, że przedmiot fizyki newtonowskiej był bliższy badaczowi, niż przedmiot zapośredniczony treściami teoretycznymi fizyki Einsteina, natomiast przedmiot fizyki kwantowej jest w jeszcze większym stopniu uteoretyzowany niż ma to miejsce w fizyce relatywistycznej. Dodatkowo zasada nieoznaczoności Heisenberga wzmacnia jeszcze ten dystans, wznosząc nieprzekraczalną barierę pomiędzy podmiotem i przedmiotem.

Istotne z naszego punktu widzenia jest to, że treści teoretyczne uprzestrzeniając dystans poznawczy nie posiadają wpisanej z góry zasady zbliżania lub oddalania podmiotu od przedmiotu. Zapośredniczając się z jednej strony w rzeczywistości podmiotowej, z drugiej zaś w rzeczywistości przedmiotowej, treści teoretyczne mogą zmieniać dystans poznawczy. Teza ta bezpośrednio odnosi się do rozważań nad etosem, przy tym — zastrzegamy się — że nie traktujemy jej w wymiarze czysto epistemologicznym, tzn. nie idzie nam w gruncie rzeczy o banalne stwierdzenie, że jedne teorie okazują się być od innych mniej lub bardziej prawdopodobne.

Drugi typ racjonalizacji dystansu poznawczego nie zawiera charakterystyk przestrzennych. Nie ma w tym przypadku świadomości „bliżej” czy też „dalej”, lecz jest świadomość określonej niewspółmierności czy też współmierności podmiotu z przedmiotem. Owa niewspółmierność nie wynika z przestrzennego oddalenia ani też z treści teoretycznych zapośredniczających podmiot z przedmiotem, lecz jest swoistą daną wyjściową, sytuacją przedteoretyczną, punktem wyjścia refleksji naukowej.

Czy rację mają ci, którzy postulują, by etos badań faktów społecznych był taki, jak etos występujący w badaniach świata fizycznego? Jeżeli tak, to co sprawia, że wobec różnych dyscyplin poznawczych stosujemy takie same kryteria naukowości? Jeśli nie, to dlaczego na przykład socjolog nie może traktować przedmiotu swych badań w taki sam sposób, jak czyni to fizyk? Jak wiadomo, pozytywną odpowiedź na pierwsze pytanie dał K. R. Popper. Uznał on, iż w imię obiektywności i racjonalności swej wiedzy badacz zagadnień społecznych musi przyjąć analogiczną postawę do postawy kolegi przyrodnika. Nie dostrzega on żadnych przeszkód po temu, by stosować metody nauk przyrodniczych w naukach społecznych. Natomiast przeciwnicy takiego poglądu argumentując, wskazują na odmienny charakter przedmiotu badań w naukach społecznych. Jeżeli analizuje się

życie społeczne w jakiegokolwiek postaci, to zawsze należy liczyć się z tym, że sam przedmiot badań posiada świadomość i zdolności autokreacyjne.

A zatem, badając nastawienie badawcze w naukach należy brać pod uwagę zagadnienie współmierności przedmiotu poznania z podmiotem poznającym, z drugiej zaś strony trzeba uwzględnić moment teoretycznego zapośredniczenia się tych dwu rzeczywistości. Uwzględniając to można zauważyć, że nie jest prawdą, jakoby zwiększanie się stopnia współmierności prowadziło bezpośrednio do skrócenia dystansu poznawczego. Im bardziej przedmiot w swej strukturze jest bliższy strukturze podmiotu, tym bardziej treści teoretyczne oddzielają ich od siebie. Natomiast w przeciwnym przypadku, z jakim mamy do czynienia, np. w fizyce, gdzie przedmiot poznania okazuje się być radykalnie niewspółmierny wobec podmiotu — treści poznawcze zawarte w teorii zbliżają do siebie te dwie przeciwstawne sobie strony. Jak się wydaje dzieje się tak, ponieważ treści teoretyczne w różny sposób zapośredniczają się w sferach podmiotowo-przedmiotowych. W pierwszym przypadku, głębi zapośredniczenia podmiotowego odpowiada stosowna głębia zapośredniczenia przedmiotowego. Zaś w drugim przypadku zapośredniczenie podmiotowe w istotny sposób różni się od przedmiotowego. Oznacza to, że w naukach społecznych, z uwagi na powyższe momenty organizujące proces badawczy, głównym problemem jest zbliżenie się do swego przedmiotu badań, podczas gdy w naukach przyrodniczych problem leży w umiejętności zniesienia dystansu wobec przedmiotu, co wyraża się w „oczyszczaniu” przestrzeni między podmiotem a przedmiotem z naleciałości myślenia zdroworozsądkowego, przyzwyczajęń i nawyków myślowych.

Przedteoretyczny moment towarzyszący dystansowi poznawczemu w istotny sposób wpływa na kształtowanie się etosu badań naukowych. Reprezentowane przez nas poglądy sytuują się na przeciwnym biegunie wobec stanowiska pozytywistycznego, którego ideą naczelną jest zasada jedności metody naukowej.

Naszym zdaniem, uwzględnianie wyłącznie strony metodologicznej przy wyznaczaniu celów poznania naukowego nie jest słuszne, jest tylko jednym z trzech momentów konstytuujących poznanie w nauce. Dochodzi do tego przedmiot i podmiot poznania teoretycznego. Koncentrowanie się tylko na metodzie musi w efekcie doprowadzić do zacierania znaczenia zarówno podmiotu, jak i przedmiotu w procesie poznania. Jest to wynik przyjęcia tezy o charakterze wartościującym, bowiem to, co będzie uznane za naukowe jest uzależnione od sposobu (metody), w jaki zostało osiągnięte. W takich perspektywach, wspólnych zarówno neopozytywistom, jak i Popperowi, staje się oczywiste przekonanie, że rozwój każdej dyscypliny naukowej dokonuje się na podstawie ogólnie przyjętego wzorca racjonalności wiedzy.

Dystans poznawczy, widziany przez nas w ramach triady teoretycznej: podmiot—metoda—przedmiot, wraz z zawierającym się w nim mechanizmem, który uruchamia zróżnicowanie zjawiska „przybliżeń” i „oddaleń”, podważa stanowisko monizmu metodologicznego. W odniesieniu do poruszonej przez nas problematyki powyższy postulat jest traktowany jako wyraz przyjęcia przez Poppera stanowiska o charakterze wartościującym. Na jego poglądy w większym stopniu zdają się mieć wpływ argumenty o charakterze etycznym niż metodologicznym. Przyjmuje on milcząco, że

naukom społecznym przyswieca ten sam ideał poznania, co dyscyplinom przyrodniczym — budowa systemów teoretycznych, pozwalających na praktyczne opanowanie przedmiotu swych badań. Mamy tu do czynienia z etosem badań naukowych, jaki kształtuje się pod wpływem stanowiska zajmowanego wobec nauki i wyraża się postulatem określonej praktyki badawczej.

Pojawia się w tym miejscu zasadnicze pytanie: czy można uzyskać obiektywny i neutralny aksjologicznie status nauk społecznych? Czy to jest ich właściwy cel? Czy postulowany obiektywizm nauk społecznych musi koniecznie odpowiadać obiektywizmowi nauk przyrodniczych?

Naszym zdaniem, za każdą z koncepcji celów nauk społecznych stoi inny ideał tego, czym powinna być nauka wraz z zawierającym się w nim etosem badań naukowych. Ideał ten jest uzależniony od tego: a) co stanowi przedmiot badań, b) jakimi dysponuje się metodami badawczymi, c) jakie są oczekiwania poznawcze.

Żaden z tych elementów nie posiada charakteru w pełni autonomicznego. W świadomości społecznej, szczególnie w świadomości naukowców, funkcjonują one łącznie, znajdując swoje odzwierciedlenie w praktyce badawczej.

Paradoks dystansu poznawczego ujawnia nam rzeczywisty rodzaj sytuacji poznawczej w nauce. Na jej zawartość składają się głównie trzy elementy, specyfikujące kształt badań.

1. Element przedmiotowy. Właściwości przedmiotu badań wpływają bezpośrednio na kształtowanie się zachowań badawczych. Współwyznaczają kształt przyjmowanego etosu, wymagając zastosowania metody, która w najbardziej adekwatny sposób jest dostosowana do przedmiotu badań, powodując zróżnicowanie stanowisk zajmowanych w nauce.

2. Element metodologiczny. Fakt przyjęcia określonej metody musi łączyć się ze świadomością jej prawomocności; ta zaś każdorazowo powinna zawierać wiedzę o granicach jej stosowalności, gdyż sama natura przedmiotu wyznacza granice stosowalności przyjmowanej metody. Wiąże się to zarówno ze sferą przedmiotową, jak i podmiotową. Metody zawierają w sobie wewnętrzny mechanizm ujmowania przedmiotu, do jakiego są odnoszone, a także zapośredniczają przedmiot w świadomości podmiotu. Kształtują tym samym obraz i właściwości przedmiotu badań. W tej sytuacji rodzi się niebezpieczeństwo przemieszczenia metody na poziom jej niewspółmierny. Dzieje się tak w dwóch przypadkach: raz, gdy metoda jest niewspółmierna wobec przedmiotu; dwa, gdy jest niewspółmierna wobec podmiotu. Niedostrzeżenie tego faktu jest najczęstszym źródłem sporów, jakie toczą się o to, czym jest i jak powinna być uprawiana nauka. Naszym zdaniem, jest to efekt nieświadomego narzucania innym dyscyplinom naukowym swego własnego etosu ukształtowanego pod wpływem badań i stosowanych w nich specyficznych metod. Dyskusja ta ma raczej charakter filozoficznego sporu o wartości niż o metodę.

3. Element podmiotowy. Szczególny wpływ wywierany jest na sferę nastawienia poznawczego, która — niezależnie od typu dyscypliny naukowej — jest warunkowana przez przedmiot, metodę, warunki społeczne i preferowany zespół wartości badającego. W tej sferze najpełniej uwidacznia się zespół wartości, składający się na etos badań naukowych. Nastawienie badawcze jako element współtworzący wiedzę naukową pod-



lega szczególnemu rodzajowi uwarunkowań społecznych. Czysty świat, nawet najbardziej czystej nauki jest, jak każda inna, dziedziną społeczną, jest uwikłany zatem w układy sił i monopole, walki i strategie, interesy i zyski. Dziedzina naukowa jest zatem polem walki, której efektem jest monopol autorytetu naukowego, definiowanego jednocześnie jako umiejętność techniczna lub monopol kompetencji naukowej, rozumianej jako zdolność postępowania w sposób uprawomocniony (autorytatywny) w nauce. Naukowiec usiłuje prowadzić badania, które w jego przekonaniu mają wartość nie tylko dla niego, lecz także dla innych.<sup>7</sup> Tego rodzaju uzależnienie zarówno od przedmiotu swych badań, jak i życia społecznego wpływa na organizowanie się zbioru wartości, które stanowią ogniwo pośrednie pomiędzy poznaniem a działaniem; przez wartości wiedzy droga od adekwatnego poznania do racjonalnego działania. Wyraża się to często żądaniem prawdopodobieństwa uznania dla jakiejś tezy w sytuacji, gdy jej praktyczne zastosowanie może stwarzać zagrożenie społeczne. Oczekiwania tego typu nie występują, gdy jej charakter jest dla społeczeństwa obojętny.

Z powyższych rozważań wynika, że sytuacja paradoksu, jaką ujawnia dystans poznawczy, generuje dwa typy etosu badań naukowych. Nauki przyrodnicze cechuje „etos oddalania” (dystansowania się wobec przedmiotu), natomiast nauki społeczne — „etos przybliżania się”.

#### S U M M A R Y

The paper is devoted to the problems concerning scientific and scholarly research that occur in cognitive situation with a particular emphasis on its social character. A paradox has been pointed out, which occurs in the space of cognitive distance, which has a significant effect on the formation of ethos of scientific research.

<sup>7</sup> Por. P. Bourdieu: *Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy*, tłum. E. Neyman, [w:] E. Morzycki (red.): *Kryzys i schizma*, t. 2, Warszawa 1984, s. 87—136.